



Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.

Toruń

KURJER WŁOCŁAWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powozachna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od 5. 10 r. do 3. 1 do 5 do 6 r. — Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; proszę, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmowane przez redakcję: za wiersz nonparelony pierwsza strona 4200 mk., druga i trzecia 3500 mk., czwarta 2800 mk. Ogłoszenia drobne 1500 mk. za wyraz, tłust. druk, podwójnie najmniejsze ogł. 900 m. Dla zagranicy ceny o 200% wyższe.

Prenumerata
na miejscu mk.
78.700, na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 87.500 mk.
Ogłoszenia
za wiersz nonpa-
relony pierwsza
strona 4200 m.,
druga i trzecia
3500 mk., czwar-
ta 2800 mk. Ogł.
drobne 1500 mk.
za wyraz, tłust.
druk, podwójnie
najmniejsze ogł.
900 m. Dla za-
granic ceny o
200% wyższe.

Pierwsza Chrześcijańska HURTOWNIA TOWARÓW BAWELNIANYCH ZOFJI NOWICKIEJ

WŁOCŁAWEK, -- Królewiecka 31 m. 3, -- dom W-go Mrożewskiego
POSIADA STAŁE NA SKŁADZIE MIĘDZY INNYMI
TOWARY TOW. AKC. „ZAWIERCIE” PO CENACH
SCIŚLE FABRYCZNYCH.

Na skutek odezwy „Komitetu Uczenia Pamięci
s. p. **Gabryela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej** w Warszawie, pod protektora-
tem p. Prezydenta Rzplitej, Prezydium Rady Miejskiej
prosi p.p. Przedstawicieli miejscowych Urzędów, Insty-
tucyj, Stowarzyszeń, Korporacyj, Cechów i Związków, oraz
osoby, pragnące wziąć udział w rzeczonyj akcji, o łaska-
we przybycie na Zebranie Organizacyjne Komitetu miej-
scowego, odbyć się mające w gmachu Magistratu (sala
Rady Miejskiej) we wtorek dnia 2 października 1923 r.
punktualnie o godzinie 8 wieczorem.
Włocławek, dnia 26-IX-23 r.
Radny Sekretarz w z. **W. Gąszczyński**
Przew. Rady Miejskiej **Piasecki.**

POLSKA KRAJOWA KASA POŻYCZKOWA Oddział we Włocławku ogłasza PRZETARG

na starą blachę cynkową w ilości 1500 klg.
Reflektanci mają wnieść podania
do Dyrekcji Oddziału, ul. Kościuszki
Nr. 15, do dn. 10 października r. b.

niezależnego jej bytu politycznego.
Jeżeli gdzie najwyraźniej, to właś-
nie w Belgji dzisiejszej zadano kłam-
temu naiwnemu twierdzeniu. Za rząd-
ów bowiem katolickich kraj ten, te-
rytorjalnie malutki, o liczbie najęsi-
szej w świecie ludności, uniał utro-
rować sobie drogę pewną rwałego
postępu. Wśród ludów cywilizowa-
nych o ustroju parlamentarym, je-
dyny to kraj, co w nieustannych za-
pasach politycznych umiał bez przerw-
y utrzymać w ciągu 28 lat rządy
katolickie, gdy w innych państwach
co rok niemal zmienia się kierunek
w prowadzeniu spraw krajowych.
I tylko wojna przerwała ten dotąd
nieprzerwany ciąg rządów.

*Utrapienia tego czasu niniejszego nie są godne
przyszłej chwaly.*
sw. Paweł.

Nowoczesny wzór rządów katolickich.

(Po wizycie kanclerza Seipla.)
W miarę, jak powoli rozwija się
historja, jak czasy postępują naprzód—
pisali jeszcze tak niedawno zwol-
nicy poglądu Laveley'a — zasady ży-
cia i śmierci, w świecie zasiane, coraz
mocniej zaznaczają swe działanie.
Nigdy jeszcze z większą wyrazistością,
niż w dobie obecnej, nie wykazano
następstw wielkiego aktu wyzwolenia
moralnego i umysłowego, jakim była
reforma religijna XVI wieku. Prote-
stantyzm rozklasował lud na wielkie
dwie rodziny, pierwsza jest ta, która
patrzy naprzód, rozwija się i postę-
puje normalnie; druga zaś ta, która
ogląda się poza siebie i widzi zba-
wienie społeczne jedynie w poddaniu
człowieka, władzy unicestwiającej
wszystko to, co ma on w sobie żywot-
nego.
Kołatał się bardzo długo ten bez-
zasadny przesąd, jakoby ludy prote-
stanckie wyżej stały pod względem
gospodarczym i społecznym od naro-

dów katolickich; jakoby, co ważniej-
sze, rządy katolickie nie odpowiadały
duchowi naszych czasów i zgola były
niemożliwe dzisiaj.
Gdy atoli w czasach obecnych
całe narody i prowincje katolickie
najwyraźniej przewyższają swych są-
siadów protestanckich, pod względem
społecznym, politycznym, gospodar-
czym, umysłowym i moralnym, ucielił
zarzut przed laty przez Laveley'a od-
grzany. Sama Belgja społeczna,
w której tak bezkrytycznie rezonował
ten pisarz, nieustannie kłam zadaje
lekkomyślnemu twierdzeniu. Mały ten
kraj, długie wieki nekany przez wro-
giego najeźdźcę, poddany w końcu pod
żelazne rządy protestanckiej Holandji,
tak wysoko wzbił się dziś pod wzglę-
dem politycznym, ekonomicznym, umy-
ślowym, społecznym i moralnym, że
zaćmił najświetniejszą przeszłość i bo-
gactwa wczorajszej swej zwierzchnicz-
ki protestanckiej. Stawszy się nie-
zależnym królestwem katolickim, Bel-
gja umiała najpierw zachować trady-
cyjną swą reputację handlową. Wła-
śnie od chwili ogłoszenia swej nie-
zależności politycznej, w szczególności
sposób rozwinęła swój handel, a głów-

ny jej port, Antwerpja, odtąd znaczny
nieustannie ślady szybkiego postępu.
Młode królestwo wykazało dalek spe-
cjalne zdolności kolonizatorskie w ol-
brzymiem, o dwadzieścia razy więk-
szem od metropolji, państwie Kongo,
dokąd najpierw posłało tysiące boha-
terskich misjonarzy, nauczycieli, oraz
liczne do krzewienia na tym gruncie
ziaren cywilizacji europejskiej. Jako
kraj par excellence przemysłowy,
kroczy Belgja społeczna na czele
narodów cywilizowanych. Kraik ten
w roku 1917 wykazał największą cyfrę
obrotu handlowego na głowę pojedyn-
czego mieszkańca, mianowicie 754
franki, gdy tymczasem Anglja liczyła
512 fr., Niemcy 265 fr., Francja tylko
246 fr., w tym samym stosunku.
Na polu społecznym Belgja daje
najjaśniejsze przykłady rozumnej po-
lityki socjalnej, wysokiej ofiarności,
rzutkości i energii, inicjatywy prywat-
nej w pracy dla dobra mas ludowych.
Jakże, wobec tak jasnego, śmiesznem
jest twierdzenie pisarzy z obozu li-
beralnego, jakoby rządy katolickie nie
mogły iść w parze z rozwojem go-
spodarczym i społecznym państwa
społecznego, kiedy właśnie Belgja
cały swój rozkwit w przeważnej
mierze, zawdzięcza rządóm katolickim,
które od 38-ju lat szczęśliwie prowa-
dzą nawę państwową, i one to roz-
poczęły nową, świetną erę w okresie

Przyszły atoli chwile dowiadcze-
nia dla rządów tych, cięższej próby
dla samego stronnictwa i ogóle dla
katolików belgijskich.
Ostatnio przed wojną wybory par-
lamentarne postanowiły wobec 8 mio-
miljonowej ludności dręczące pytanie:
czy mają nadal trwać rządy katolickie,
czy zastąpią je rządy liberalno-socja-
listyczne? I dylemat ów wyborczy
bardzo łatwo mógł wysłać katoli-
ków z siodła politycznego wobec pro-
stego faktu, że w Izbie mieli oni za-
ledwie 6 głosów większości. Wystar-
czyło tylko, by stracili 6-7 krzeseł,
a rządy objąłby, zająłby walczący
ze wszystkim, co katolickie, blok so-
cjalistyczno-masoński.
Próba jednak wypadła nadspodzje-
wanie pomyślnie dla atolików. W
walce wyborczej nie tylko nie utracili
ani jednego krzesła w Izbie, ale zdo-
byli jeszcze dziesięć nowych manda-
tów, utrwalając w ten sposób nadal
swe dotychczasowe stanowisko po-
lityczne. Nic już nie pomogły te
bójki socjalistycznej, rozwścieczonej
takim obrotem wyborów, czeready,
jakie urządzone w kilku śródowiskach
przemysłowych nic nie porządziła kam-
panja oszczercza przez liberalów w
prasie, prowadzona przeciw zwartemu
obozowi katolickiemu. Mimo nadludz-

kich wysiłków przedsięwziętych, kartel czorwono-niebieski sromotnie został pobity przez dzielne, karne stronnictwo katolickie.

Gdzie kryje się tajemnica tak wyjątkowego powodzenia?

W pracy społecznej, gorącą wiarą ożywionych katolików i angijskich, w mądrych, mianach i wodawczych stronnictwa katolickiego, oraz w rozumnej, nawiązującej do polityki społecznej rząd. Polityka ta jednolita, mając widoku dobro wszystkich warstw społeczeństwa, przedewszystkiem uwzględnia interesy ludu pracującego, zapewniając stronnictwu katolickiemu głosy rzesz miljono-

Początek polityki tej sięga r. 1884, kiedy to ministerjum liberalne musiało odstąpić miejsca ministerjum katolickiemu. Wielorakie przesilenia podówczas przechodził ten nieszczęśliwy, ciekawy a mało znany kraik. Rolnicy głośno skarżyli się na przygniatające ich współzawodnictwo zboża amerykańskiego i produktów, dowożonych od sąsiadów gospodarczych. Przemysł fabryczny, nie znajdując dość opieki ze strony rządu liberalnego, wobec przemożnego współzawodnika — potężnej Anglii, chwiał się w walce nierównej, zagrażał setkom tysięcy pracowników pozbawienia chleba. Podobną chorobę ciężką przechodziły rzemiosła i handel. Do tych niedomagani wewnątrznych dołączyła się jeszcze walka szkolna, zaogniająca umysły mieszkańców, rozdzielonych polityką przeciwkościelną na dwa wrogie sobie obozy. Wkrótce nawet polala się krew bratnia: w r. 1886 wybuchnął pożar strajkowy w ośrodkach przemysłowych, górniczych przeważnie i hutniczych zagłębia Charleroi. Rozgrywały się sceny podobne do tych, na jakie tak niedawno patrzyły oczy nasze w r. 1905. bandy wyrostków przebiegały po fabrykach z rewolwerem w ręku, domagając się porzucenia robót; łupili domy pracodawców, rozbijali narzędzia, maszyny, niszczyli materiał i składy towarów, siały pożogę, zniszczenie, niby dzikie hordy aratów.

Początek rządów katolickich był więc nader trudny. Trzeba było na swą odpowiedzialność wziąć tę smutną spuściznę bezładnej przeszłości, jaką wydały rządy liberalne. Katolicy

od razu zaczęli robotę planową. Idąc w tym względzie za wzorem angijskim, drogą ankiety, najpierw zbadał przyczyny biedy krajowych. Komitet ankietowy, złożony z 55 członków, wydał swe prace w 4-ech grubych tomach, które zawarły w sobie podstawowy materiał dla tego prawodawstwa społecznego, którem tak słusznie chlubi się dziś Belgia katolicka. Prezes ministrów, Bernaert, naszkicował mądry plan odbudowy społecznej.

(Dokończenie nastąpi).

Ks. A. Wójcicki, poseł.

Pożegnanie ks. kan. Józefa Kruszyńskiego.

W poniedziałek w hotelu „Victoria” grono osób żegnało ks. kan. J. Kruszyńskiego. Nastrój pożegnania był tak szczerzy a równocześnie podniosły, że warto tem podzielić się z szerszym ogółem naszego społeczeństwa, tem bardziej, że podobne chwile w życiu naszym rzadko się miewa.

Naprzód przemówił p. dr. Olszewski. W serdecznych słowach wyrażał wielki żal, że ks. kanonik opuszcza Włocławek, równocześnie radość, że w większym środowisku nauki promieniować będzie na całą Polskę.

Poczem p. mecenas Tomaszewski wreczył piękny adres malowany przez art. malarza p. Lamparskiego. Tekst adresu jest następujący:

Czcigodny Księżu Karioniku!

Ześ w ciągu długich lat Twej pracy profesorskiej dzielił się głęboką wiedzą z młodzieżą duchowną, ześ z wielkim zapalem stawał do każdej poważnej pracy społecznej i narodowej, torując w latach zamętu drukowanym słowem drogę polskiej myśli narodowej, ześ po Bogu gorąco ukochał naszą tak długo ciemioną Ojczyznę, ześ po jej wskrzeszeniu żywym słowem i dziełami Twemi przestrzegał ogół Polaków przed niebezpieczeństwem międzynarodowego anonimowego mocarstwa, ześ był wzorem kapłana, profesora, publicysty i patrioty, ześ w życiu swem dążył do szlachetnych celów prostymi drogami, za to wszystko społeczeństwo Włocławka i Kujaw, jako najbliższy świadek Twej niezmordowanej pracy, zasmuczone rozłąką z Tobą, składa Ci wyrazy hołdu, czci uznania, ufając że i na nowem wysokiem stanowisku profesora Wszechnicy Lubelskiej promieniować będziesz na całą Polskę swą wiedzą, pracą i miłością Boga i Ojczyzny.

W odpowiedzi na przemówienie

p. dr. Olszewskiego i p. mecenas Tomaszewskiego, ks. kanonik w nie zwykłe szczerych słowach dziękował za okazane serce względem Jego osoby i zaznaczył, że nie zasłużył na tak mile zgotowane pożegnanie, że w działalności swojej kroczył prostą drogą, że nie zapomni tej uroczystej chwili nigdy — „To uznanie sz. państwa dla mej pracy, choć była mała, zachęci mnie tylko do większej dla Kościoła i Ojczyzny pracy — Tak zakończył ks. kan. J. Kruszyński.

Wśród milej rozmowy przy wieczery z kolei przemawiali imieniem miasta p. prezydent Krauze, dalej prezes sądu okręgowego, p. Nowca, p. mecenasowa Tomaszewska, ks. Wojsa, p. Fopp i p. poseł Czerniewski. To ostatnie przemówienie należy szczególnie podnieść i podkreślić. Miło było słuchać p. posła Czerniewskiego, jak w pełnych namaszczenia słowach kreślił rolę dziejową duchowieństwa w Polsce. — Znak Chrystusowy przyniósł Polsce zbawienie. Dopóki polska była pogańska, póty jęczała w jaźmie niewoli. Katolicyzm ją uratował w zaraniu jej państwowości. A poprzez długi okres jej bytowania, ilekroć polsce groziło niebezpieczeństwo czy od wewnętrznej nieprzyjaciela, czy od zewnętrznego, duchowieństwo staje pierwsze do walki, pierwsze budzi uspiętego ducha i prowadzi do zwycięstwa.

— Ież to postaci wzniosłych, ślachtetnych, przesunęło poprzez dzieje — oni to stanowią owe kwiaty najpiękniejszego bukietu.

I w dzisiejszych czasach nie brak nam duchów podobnych. W walce, jaką obecnie prowadzi naród, w walce na śmierć i życie, najgroźniejszego nieprzyjaciela upatrujemy nie w Niemcu, lecz w Żydzie. To jest dziś najważniejsze zagadnienie do rozwiązania. — Ks. kan. J. Kruszyński jest tym duchem jasnym, który wskazał na zło żydowskich machinacji, za to mu się należy z naszej strony wdzięczność bez granic.

W podobnych słowach żegnał ks. kan. J. Kruszyńskiego p. poseł Czerniewski.

To też huczne oklaski były nagrodą za przemówienie.

Te kilka godzin, spędzonych razem z ks. kan. J. Kruszyńskim z racji pożegnania, były tak szczerze i powiem mile rodzinne, że się przeciągnęły do późnego wieczora. (J. G.)

Wykrycie organizacji komunistyczno-szpiegowskiej.

Prowadzili ją wyłącznie „Idejowi” żydzi za bolszewickie złoto i srebro, lecz ich przyłapano.

Władze państwowe wykryły pro-

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

„Nie długo pracować tu będziesz... Wiernie pracuj... pisz, czytaj, śpiewaj, jęcz, milcz, módl się, znos męźnie przeciwności, żywot wieczny jest tych wszystkich, świętych jeszcze bojów i zwojów... Zyskać albo stracić królestwo Boże, nie mała to rzecz.

Z Naśladowania ks. III r. 47.

wadzoną na szeroką skalę organizację szpiegowską na rzecz sowietów. Nocy wczorajszej aresztowano 10 osób samych żydów. Ci grubi macherzy komunistyczni rekrutują się ze sfer rzemieślniczych, i co ciekawsze nawet handlowych, którzy mieli swe siedziby „jacejki” w kawiarniach i restauracjach w okolicy Nalewek.

Przy rewizji znaleziono szereg dokumentów wojskowych i nadzwyczajną ilość pieniędzy polskich i obcych.

Organizacja składa się przeważnie z członków związku komunistycznej młodzieży, naturalnie żydowskiej, którzy są wyspecjalizowani w prowadzeniu szpiegowskiej roboty.

Stwierdzono przytem jeszcze raz, że rosyjscy komuniści posługują się elementem rzekomo idejowym, a w gruncie rzeczy bardzo grubo opłaconym.

Wykryta organizacja obejmowała szeroki teren i posiada rozgałęzioną sieć t. zw. rezydentów, zakupujących tajne dokumenty oraz pośredników i kurjerów, przewożących dowody i szpiegowskie papiery do Rosji sowieckiej.

Musimy z oburzeniem zaznaczyć, że komunistyczne i szpiegowskie organizacje, niestety, pozostają w stosunkach z niektórymi oficerami wojsk polskich, którzy bądź świadomie lub nieświadomie pracowali w wrogich państwu organizacjach.

Akta śledcze przekazane są obecnie sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi, p. Luxemburgowi.

Dalsze szczegóły podamy w najbliższym czasie.

RYNBK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 26. IX.

Funt angielski	1.407.700
Dolar	308.000
Frank szwajcarski	55.000
Frank francuski	19.350
Korona czeska	9.325
Korony austriackie (100)	4.35
Marka niemiecka	0.0024

X. I. CHARZEWski.

Najazd sekciarstwa na Polskę.

Tymczasem, hodurownicy, nie poprzestając na tem, że drogę do duszy ludu ścięli im „Wyzwolenie”, sami założyli organ własny p. t. „Polska Odrodzona”. Niby że przez nich, kapłanów upadłych, Polska ma się odrodzić duchowo!

Jest to wulkanik, ziejący co dwa tygodnie, początkowo zaś codziennie, piekielnym ogniem nienawiści przeciwkościelnej, a, jak oni mówią, przeciwrymskiej, niby że i oni są katolikami. Nienawiści takiej, na jaką zdobyć się może tylko dusza księdza-judasza; wobec której ustępuje nawet nienawiść żydowska. Całe bowiem uświadomienie rzymsko-katolickie, jakie hodurczycy otrzymali byli, a jakiego nie mogą mieć żydzi, zgangrenowane nienawiścią, zostało obrócone wstecz na młyn lewicowe.

Jak wszyscy inni sekciarze, i oni także traktują Kościół jakoby bankruta, i szykują się objąć po nim dziedzictwo. „Polska Odrodzona” dzwoni mu już na pogrzeb, przepowiadając, że przyszedł Sobór Watykański będzie „obrzędem pogrzebowym papieżstwa”. A to z racji spodziewanego na tym Soborze, teoretycznego, o charakterze dogmatycznym, rozwiązania kwestji władzy świeckiej Papieża (nr. 21).

Jako próbka złowierzności i zjadliwości tego pisemka, niechaj posłuży to jedno, że Pius X, którego śmierć przyspieszył wybuch wojny światowej i dekanizacji którego przystąpił Pius XI, został tam obejrzany zbrodnią wy-

wołania tej wojny, zbrodni Wilhelma Ostatniego i jego kusieli żydowskich!!!

Czy perfidja może posunąć się dalej, choć o jeden milimetr? O wywołanie Wielkiej wojny wyzwolenicy oskarżali tylko „panów i księdzów”, za przykładem swoich mistrzów carskich i bolszewickich.

Sam Hodur, umitrowany świętokradzko herszt szajki hodurczyków, jest tak niby pewny swego zwycięstwa nad Kościołem „rymskim”, że już naprzód otrębuje je w „Hymnie Zwycięstwa Kościoła Narodowego” (nr. 23). Znajduje się w nim i taka oto strofka:

„I choćby nas chciał cofnąć świat
W pochodzie do zwycięstwa.
Nie zdola papież, ani kat.
Nie boim się męczeństwa!”

Wprawdzie, i składnia i rymy kuleją tu dość brzydtko, ale, co za teżyzna ducha! Możliwy nią się zbudować, gdyby nie pewna okoliczność, która pozwala zajrzeć w tajniki duszy p. Hodura, gdzie działają istotne sprężyny poczynają jego kościelno-narodowych. Oto p. Hodur zbierał dolary na fundusz misyjny w Polsce, a kupił sobie folwark Prusy pod Krakowem...

Zrezygnując, hodurczycy są istotnie żywymi męczennikami swoich wyrzutów sumienia; niestety, męczennikami nie tylko bez zasługi męczeństwa, ale i z przeokropną winą wzniesienia Męki Chrystusowej. Świadczą o tem demoniczne ich wybuchy nienawiści przeciw Oblubienicy Chrystusowej — świętemu Kościołowi rzymsko-katolickiemu, które przynoszą im szatańską ulgę w szatańskim cierpieniu.

Nieznosne wyrzuty sumienia — oto ich kaci! Słusznie też, w wyobraźni Hodura, zgorączkowa-

nej alkoholem nienawiści, obok „kata” stanął Papież. Papież stoi za biskupami, którzy zasuspendowali byli jego i jego towarzyszków za życie występne i, stokroć gorszą odeń, zbrodnię zdrady Kościoła, tę piekielną koronę występnego życia. Zasłużone potępienie kościelne wypuściło na nich jędze, które ścigają ich i chłoszczą różgami wyrzutów.

Nie chcąc wszakże uznać swej winy i podać się „upadającej” pokucie, brną w „chwalebne” odstępstwo, jednocześnie zwalając winę za nie na Papieża; tem samem zaś przyznając mimowoli, że jednak odstępstwo ich jest złem, złem strasznym, którego miarą jest ich straszna nienawiść przeciwrymska. Rzekomo zostali doń „zmuszeni”. Zmuszeni wówczas, gdy już stanęli byli na drodze do odstępstwa i cofnąć się z niej, mimo kar i upomnień, nie chcieli!

Jeżeli co zmusiło ich do tego, to tylko własna ich pycha.

Pycha kazała tej żabie ho-durnej stanąć do spółzawodnictwa z wołem „rymskim”, wydymać się łgarskim samochwalstwem, a wołu poniżać oszczerstwem w oczach tłumy. Pycha każe jej schlebiać tłumowi, oświadczać się mu obłudnie z miłością, aby w nim zyskać łaskawego sędziego, któryby, oczarowany żabiemi sztuczkami i umizgami, przyznał żabie wyższość nad wołem.

Pycha kazała Hodurowi sfalszować naukę katolicką i, tak sfalszowaną, podawać za katolicką istotnie. Pycha każe „Polsce Odrodzonej” fałszować nie tylko historję Kościoła w Polsce, ale i wizerunek duchowy samego Chrystusa.

(D. c. n.)

Co niesie dzień?

WRZESIEŃ
28
PIĄTEK

Dziś: Wacława kr., Ludwiny.
Słow.: Wacława św.
Jutro: Michała Archanioła
Wschód słońca o g. 5.34
Zachód o g. 17.24
Wsch. księżycy o g. 19.14
Zachód o g. 8.47.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wrzesień	godzina	ciężnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie niebieskie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
25	21	59,4	12,6	10	C - 0
27	7	60,5	10,6	10	C - 0
27	13	61,1	14,5	8	C - 0

W dniu 26 września najwyższa temperatura wynosiła 19,0°, najniższa 7,9°. Opad 2 mm.

Uroczystość kościelna w nowej parafii. W niedzielę dn. 30 b. m. w nowym tymczasowym kościele J. E. ks. bp. Zdzitowiecki dopełni poświęcenia pięknej chorągwi i sztandarów, sprawionych do nowego kościoła, następnie Najdostojniejszy Pasterz odprawi sumę, a po sumie zaraz udzielać będzie sakramentu bierzmowania. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 11 tej.

Piękną dużą chorągiew z wizerunkiem św. Stanisława B. M. Patrona parafii, i bł. Andrzeja Bodoli sprawiły niewiasty, ciężko pracujące w przemyśle lnianym na ul. Starodębskiej. Przed kilkunastu tygodniami złożyły one przeszło cztery miliony marek dla nowej parafii na chorągiew, którą dla złożenia milej niespodzianki pokrywemu nawet przed proboszczem zaniosły. Obecnie ta chorągiew warta kilkanaście milionów marek. Sztandarki dwa ofiarowuje także ciężko pracująca p. Marjanna Zółtowska.

Osobiste. Inspektor pracy, p. Kowalik, powrócił z urlopu i objął urządowanie.

W artykule wstępnym wczorajszym „Słowa Kujawskiego” miast Ropp powinno być Kopp.

Podziękowanie. Wszystkim Dobrodziejom, którzy łaskawi byli złożyć ofiary na listy członków Stowarzyszenia św. Zyty na odnowienie ich ołtarza, a które w całości odebrałem, składam w imieniu parafii serdeczne podziękowanie. *Ks. kan. Mikulski.*

Dzisiejsze przedstawienie. Zapowiedziane na dzień dzisiejszy, t. j. piątek, dnia 28 b. m., w sali teatru „Polonia” przedstawienie Sekcji Dramatycznej harc. hufców włocławskich, które tak wielkim powodzeniem cieszyło się w dniu 19 b. m. w teatrze „Nowości” i pod względem kasowym i gry amatorów, ściąganie i dziś zapewne tłumy publiczności. Jak słychać, wybierają się jeszcze raz ci, co mieli już szczęście widzieć na scenie „Stanka Powstańca”. Arcywesoły „Pacjent z prowincji” budzi powszechne zaciekawienie.

By dać możność obejrzenia sztuki większym warstwom publiczności, ceny biletów niższe:

rzęd I, II, III, IV i V — 30.000 mk.,
rzęd VI, VII, VIII, IX i X — 20.000 mk.,
rzęd XI, XII, XIII, XIV i XV 10.000 mk.
wejściowe dla młodzieży szkolnej mk. 5.000. Specjalne miejsca zarezerwowano dla miejscowych szkół średnich.

Początek ze względu na obecność młodzieży o godz. 6 wiecz. Bilety są jeszcze do nabycia w Księgarni Powszechnej, a od godz. 4 popołudniu w kasie teatru. W przerwach gra orkiestra.

Niepalenie lamp na korytarzach. Jak wiemy, istnieje przepis, że schody w korytarzach domowych mają być oświetlane do godziny 10 wieczorem, tymczasem schody nie są oświetlone. Przypominamy o obowiązku, żeby pod karą nie przypomniano.

Furjat. 26 września r. b. na ulicy Szpitalnej ukazał się furjat, szewc z domu № 6 tej ulicy. Chorem zajęła się policja, odesłała do Tworek.

Druciarze. We Włocławku od 10 lat nie było widać ani jednego druciarza Słowaka. Obecnie przywędrowało do Włocławka ich wielu i osiedlili się na stałe, prowadząc swoje rzemiosło.

Z sądu. 24 września r. b. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego p. Szalewicza, w asystencji sędziego p. p. Dulskiego i Piaszczyńskiego rozpatrywał karną sprawę o napadzie na dom włościński, Głowackich, w wiosce Niemojowo, gmina Śmiłowice. Zostali oskarżeni Wojciech Kwiatkowski, Józef Kwiatkowski i F. Sankowski. Po wysłuchaniu świadków i obrony sąd uwolnił wszystkich trzech. Bronili ich obrońcy sądu p. Tomaszewski, p. Szląskowski i p. Szretta.

Kandydaci do służby państwowej muszą być zdrowi. Prezydium rady ministrów poleciło drogą specjalnego okólnika, ażeby komisja kwalifikowana, przyjmująca kandydatów do służby państwowej badała stan zdrowia kandydatów i uwzględniała tylko takich kandydatów, których zdrowie odpowiada charakterowi służby, której zamierzają się poświęcić. Okólnik zaznacza, że w tym kierunku, w ostatnim czasie zaszły cały szereg uchybień, skutkiem czego służba państwowa została niejednokrotnie narazona na szkody i straty wywołane długą chorobą urzędników, zasadniczo niezdatnych do pełnienia obowiązków w pewnych gałęziach służby państwowej.

Podrożenie chleba. Z powodu podróżeń mąki z 750.000 mk. na 900.0000 mk. cena chleba zastaje podwyższona na 11.000 mk. za 1 kg. za bułkę 50 gram. 1.400, a 100 gr. 2.800 mk. Cech piekarski.

Z KRAJU.

Pomorze z poznańskim ufa rządowi. W ostatnich dniach odbył się cały szereg wieńców, urządzonych przez posłów Związku Lud.-Nar. w Poznaniu i na Pomorzu.

W ubiegłą sobotę odbył się wielki manifestacyjny wiec w Poznaniu z udziałem przeszło 2.000 osób, referaty wygłosili posłowie: ks. Lutosławski, Szabeko, Wierczak i prof. Peretiakowicz.

Poprzednio lub równocześnie odbyły się wiece: w Gnieźnie, Bydgoszczy, Inowrocławiu, gdzie posłów Z. L. N. tłum rozentuzjasmowy wyniósł na rękach, w Kościanie, Lesznie Grodzisku, Wolsztynie, Wrześni, Jarocinie, Ostrowiu, Ostrzeszowie, Pniewach Międzychowie, Buku, Gostyniu, Rawiczu, Krotoszynie i Odolanowie.

Na Pomorzu posłowie Z. L. N. urządzili wiec w Toruniu, Chelmnie, Wąbrzeźnie, Lubawie, Kowalewie, Tczewie, Pełplinie, Chojnicach, Nowem Miście, Pucku, Wejcherowie, Kościerzynie i Starogardzie.

Wszędzie wśród ludności widać było zupełne zrozumienie i poparcie dla rządu większości polskiej oraz całkowite zaufanie dla posłów Z. L. N.

Najbardziej kulturalna i oświecona dzielnica Polski opowiedziała się całkowicie za rządem, obiecując mu całkowite poparcie, uznając, że tylko rząd większości polskiej może w Polsce gospodarzyć. Na wiecach wezwano rząd do energicznego wykonywania programu naprawy skarbu przez energiczne ściąganie podatków.

W końcu uchwalono zaufanie posłom Z. L. N.

Rezultat wyborów w Cieszyńskim. Procentowy stosunek mandatów, zdobytych przez Polaków na Śląsku Cieszyńskim w poszególnych powiatach podczas wyborów komunalnych, przedstawia się następująco:

Polacy i polscy komuniści: Bogu-

min 27 proc., Frysztat 52 proc., Czeski Cieszyn 55 proc., Jabłonków 77 proc.

Cześć, Czechofile, Ślązakowcy, żydzi: Bogumin 65 proc., Frysztat 45 proc., Czeski Cieszyn 42 proc., Jabłonków 21 proc.

Niemcy: Bogumin 8 proc., Frysztat 3 proc., Czeski Cieszyn 4 proc., Jabłonków 2 proc.

Warto zestawić ten wynik z wynikiem spisu ludności z 1921 r., który jak wiadomo, był z gruntu sfalszowany i przedstawia się następująco:

Polacy: Bogumin 12,5 proc., Frysztat 40 proc., Czeski Cieszyn 38 proc., Jabłonków 75 proc.

Cześć: Bogumin 66 proc., Frysztat 53 proc., Czeski Cieszyn 46 proc., Jabłonków 22 proc.

Niemcy: Bogumin 20 proc., Frysztat 6 proc., Czeski Cieszyn 13 proc., Jabłonków 3 proc.

Inne narodowości: Bogumin 1,5 proc., Frysztat 1 proc., Czeski Cieszyn 3 proc., Jabłonków —.

Handel zbożem. — W polskie ręce. — Kilku światlejszych ziemian powiatu piotrkowskiego utworzyło na wiosnę r. b. w Gorzkowicach T-wo handlowe pod firmą: „Hejnał”, które postanowiło sobie wyrwać handel zbożem z rąk żydów. Dzięki zapałowi i sprężystości organizatorów i sarządu, T-wo osiągnęło w krótkim czasie swej działalności dość znaczne rezultaty i zyskało sobie zaufanie miejscowego społeczeństwa.

Dla większego spopularyzowania celów „Hejnału”, w niedzielę, dn. 2 b. m. zostało zwołane do pobliskiego Kamińska zebranie, na które przybyło zgórą 500 osób, głównie z pośród drobnych rolników z miasteczka i okolicy. W zebraniu — między innymi wzięli udział: ks. proboszcz Michalski, p. Z. Przedpełski z Łękawcy i bracia Majewscy. Po wysłuchaniu odpowiednich przemówień, oświetlających cele i zadania T-wa, zebrani uchwalili założyć w Kamińsku oddział „Hejnału”. Zgłoszono od razu około 75 milionów udziałów. Jednocześnie zebrani wykonali uroczystą przysięgę, że wszelkimi siłami unikają będą handlu z żydami. Uchwała co do utworzenia oddziału w Kamińsku, została niezwłocznie wykonana. Już od 2 tygodni oddział „Hejnału” w Kamińsku jest czynny i wysyła produkty rolne głównie na Śląsk, wyłącznie w ręce polskie.

Wkrótce powstanie filja „Hejnału” w Piotrkowie.

Oby jak najprędzej!

Miljardy oszczędności. Przedstawiciel Agencji Wschodniej uzyskał od komisarza oszczędnościowego, p. wojewody Moskalewskiego informacje dotyczące działalności komisji oszczędnościowej.

Pan wojewoda Moskalewski ma nadzieję, że w wyniku działalności komisji zostaną osiągnięte oszczędności do 1000 miliardów marek polskich. Jedną z większych oszczędności osiągnie się w budżecie ministerstwa spraw wojskowych, oraz w budżecie ministerstwa robót publicznych.

W dziedzinie polityki inwestycyjnej p. wojewoda Moskalewski dąży do zmiany dotychczas obowiązującego systemu w tym sensie, aby kierownik każdego resortu zgłaszał oddzielnie do ministerjum skarbu kosztorys projektowanych w danym ministerstwie inwestycji.

W następstwie ma być utworzony spis wszelkich zgłoszonych inwestycji, poczem nastąpi wybór i zatwierdzenie tychże nie pod kątem widzenia potrzeb jednego resortu państwowego, lecz z uwagi na potrzebę danych inwestycji w stosunku do potrzeb ogólnej gospodarki państwa z uwzględnieniem jego możliwości finansowych w preliminowanym okresie czasu.

TELEGRAMY.

O kandydaturze Skirmunta.

WIENIEN, 27.IX. (P.A.T.) Nene Wiener Journal, podobnie jak Reich-

spost i Neu Freie P. przychylnie kandydaturę do rady Ligi narodów, opinję, że Austria powinna być za tą kandydaturą.

Wybory w Gdańsku.

GDANSK. (AW.). Przygotowanie do wyborów są w pełnym biegu, tęgają się w miarę zbliżenia terminu wyborów. Do tej pory z partii zarówno dawnych, jak i nowopowstałych nie ogłoszono jeszcze programów. Co do wyników przyszłych wyborów przewidują tu, iż partje polityczne niosą porażkę na rzecz partii prawicowych i lewicowych.

Z Ligi narodów.

GENEWA, 27-go września. (Pat.) Komisja prawna postanowiła zachować zeszlzorczy system wyborów do rady Ligi narodów. Głosowanie będzie się więc odbywało od razu na wszystkich 6 niestałych członków rady.

GENEWA, 27-go września. (Pat.) Delegat litewski, Sidzikauskas, wycofał swój wniosek w sprawie wileńskiej, odraczając zgłoszenie jego do przyszłorocznego zgromadzenia Ligi narodów.

GENEWA, 27.9 Pat. Zgromadzenie Ligi narodów ukończy prawdopodobnie w sobotę swoją pracę. Rada Ligi będzie przypuszczalnie odbywać swoje posiedzenie aż do przyszłego tygodnia.

Odszkodowanie.

PARYŻ, 27.9 (PAT). Konferencja ambasadorów przyjęła jednogłośnie decyzję w sprawie odpowiedzialności za zamordowanie oficerów włoskich, członków komisji delimitacyjnej. Havas dowiaduje się, iż konferencja przyznała Włochom tytułem odszkodowania zdeponowana sumę 50 milionów litrów.

Międzynarodowy Związek studencki.

LONDYN, 27.9. (PAT). Zwołana tutaj konferencja Międzynarodowego Związku Studenckiego została dzisiaj otwarta uroczysto w Wuitchalle. Wśród biorących udział są delegaci Francji, Belgii, Polski, Czechosłowacji, Jugosławacji. Delegaci studenci złożyli dzisiaj wieniec na grobie reżanego żołnierza angielskiego.

Lot konkursowy balonów.

BRUKSELA, 27.9. (P.A.T.). Aeronauta belgijski, Demuyter, dobił nagrodę Gordona Beneta w międzynarodowym locie konkursowym balonów, przebywając pierwszy dystans 150 klm. Oprócz 2 balonów, które spotkała katastrofa na początku lotu, brakuje dotychczas jeszcze jednego balonu.

Zbliżenie francusko-angielskie.

LONDYN, 26. XI. (Pat). Lord Grey wygłosił wczoraj okazji otwarcia Międzynarodowej konferencji studenckiej w Londynie mowę, w której podkreślił doniosłe znaczenie, jakie dla układu stosunków politycznych w Europie posiada osobiste zbliżenie się premierów Francji i Wielkiej Brytanji Lord Grey powiedział, że serdeczne stosunki, jakie dotąd łączą mężów stanu obu państw, wpłynęły niewątpliwie dodatnio na ułożenie się stosunków politycznych między temi państwami. Nieporozumienia, które dotąd różniły oba państwa, wynikały jedynie z braku wzajemnego zrozumienia się.

Polacy nadreńscy.
 IX. (P.A.T.). Le Jour-
 Kolonji, jakoby separa-
 nscy planowali na dzień
 t. b. w Düsseldorfie pro-
 e republiki nadreńskiej.

Zdrowia Lenina.
 LIN, 27. IX. (Russpress). Je-
 lekarzy niemieckich, który był
 do Moskwy, do chorego Le-
 wiada o swym pacjencie, co
 Lenin przebywa w mająt-
 w podolskim powiecie pod
 Co kilkanaście dni przyby-
 z Berlina profesorowie nie-
 aby uspokoić przywódców
 nieckich, zapewniają oni, że stan
 zdrowia Lenina może jeszcze ule-
 poprawie; doktorzy, stale leczący Le-
 nina, przeczą temu. Lenin zupełnie
 stracił zdolność chodzenia i mowy;
 doktorzy niemieccy ucą go znowu
 mówić, lecz dotąd wymawia on tylko
 jedno słowo „Szisz”. Z wielką tru-
 dnością, prowadzony pod rękę Lenin
 może zrobić 2—3 kroki w pokoju.
 Robi on wrażenie zupełnego idioty,
 z otwartymi ustami i z wywieszonym,
 spuchniętym językiem. Władzom so-
 wieckim chodzi przedewszystkiem o za-
 chowanie go przy życiu, a także o wy-
 leczenie opadającej ciągle dolnej
 szczęki i spuchniętego języka, co da-
 łoby możność pokazywania Lenina
 od czasu do czasu ludności z jakiego
 balkonu.

Sowiecki protest.

MOSKWA, 27 go września. (P. A. T.)
 Ludowy komisariat spraw zagranicz-
 nych złożył rządowi japońskiemu ka-
 tegoryczny protest przeciwko nieprzy-
 jęciu staków sowieckich, zaprzeczając
 bezwarunkowo, jakoby na pokładzie
 statku „Lenin” znajdować się miała
 literatura komunistyczna.

Starcie persko-rosyjskie.

LONDYN, 27. IX. (P.A.T.) Biuro
 Reutersa donosi, że w pobliżu Simla,
 przy wykaniu granicy rosyjsko-per-
 skiej, przyszło do starcia między rosja-
 nami a persami, przyczem i persów
 zabito.

W Bułgarii spokój.

WIEN, 27. IX. (Pat). „Neue
 Presse” donosi z Belgradu:
 Przedstawiciel Jugosławji w Sofji,
 Rokic, wysłał do Belgradu telegram
 z doniesieniem, że pogłoska o za-
 mordowaniu Czankowa i uwięzieniu
 króla Borysa są bezpodstawne. Rząd-
 owi bułgarskiemu wnet uda się
 sżumić ruch rewolucyjny. Obecnie
 w Sofji panuje spokój.

KILKUWIERSZÓWKI.

× W Nowym Jorku wybuchł strajk
 pracowników drukarskich. Dzienniki
 nie wychodzą prócz jednego, wspóln-
 ego.

× Górnicy w Seranton (St. Zjedn.)
 z których większość stanowią polacy,
 po długotrwałym a zwycięskim strajku,
 wrócili do roboty.

× Dnia 13 września płynny
 dług Rzeszy Niemieckiej wynosił:
 3,014,697,593,576,159 marek papiero-
 wych.

× Pan Hugo Stinnes przybył do
 Moskwy w celu omówienia koncesji
 na uprawę roli.

× Przed paru dniami odczuto
 na Maldie trzęsienie ziemi. Wiele do-
 mów miejscowości Valetta zniszczo-
 nych.

× Trzęsienie ziemi w Tokio
 zniszczyło całą bibliotekę i wszystkie

rekopisy słynnego pisarza francuskiego
 Claudela, który jest ambasadorem fran-
 cuskim w Tokio.

× Doszło do poważnych starć
 między Persami a Rosjanami na po-
 graniczu. Starcia powstały z powodu
 sporu o sprzęt zboża, rosnącego
 wzdłuż granicy. Rosjanie zamordo-
 wali 6 persów. Ponadto Rosjanie za-
 jęli miejscowość Balya Sacar.

× Angielskie ministerjum pracy
 ogłasza, że liczba bezrobotnych w
 Anglii wynosiła w d. 20 b. m. 1,227,000

Z Kalisk.

(Korespondencja własna.)

Mieszkańcy wsi Kaliska i okolicz-
 nych, posyłający swe dzieci do szkoły
 w Kaliskach, postanowili na zebraniu
 w dniu 27 sierpnia r. b. opodatkować
 się w wysokości 4 korcy żyta na do-
 placenie do czynszu za lokal szkolny.

W wyjaśnieniu doniosłości zna-
 czenia tej uchwały pozwolę sobie
 skreślić słów kilka. Lokale szkolne,
 mieszczące się przeważnie w domach
 wynajętych bywają licho opłacone
 przez gminy. Najlepszym dowodem
 może posłużyć to, że za lokal szkolny
 w Kaliskach na rok 1923 wyznaczono
 sumę 50.000 mk. (pięćdziesiąt tys.
 mk.)

Wina to poniekąd nie gminy, a
 sytuacji chwili obecnej — kiedy
 wartość pieniądza ulega ciągłym zmia-
 nom.

Budżety szkolne, gdzie uwzględnia
 się czynsz za lokal, bywają układane
 zazwyczaj w listopadzie, lub grudniu
 na przyszły rok kalendarzowy. Przy
 układaniu ich (p) bierze się pod
 rozwagę ceny bieżące i takowe wsta-
 wia do budżetu. W chwili jednak
 kiedy po zatwierdzeniu budżetu i
 ściągnięciu składki, właściciel lokalu
 otrzymuje uchwaloną sumę, ta nie
 jest równoznaczną z tą samą sumą
 otrzymaną 4 lub więcej miesięcy
 wstecz, dla zrozumiałej przyczyny —
 spadku pieniądza. Nic z tąd dziwn-
 go że właściciele lokali niechętnie
 oddają je na szkoły, do tego stopnia
 że Ministerstwo W. R. i O. P. zmu-
 szone było wyjednać sobie prawo
 rekwizycji mieszkań wolnych na szko-
 ly. Gdyby jednak lokale wynajmowa-
 ne na szkoły były należycie opłaco-
 ne to sądzi, że każdy, kto by posia-
 dał lokal wolny, chętnie oddałby go
 na szkoły, przytem możnaby uzyskać
 na lokale szkolne mieszkania odpo-
 wiedniejsze, gdyż te, które są, to za-
 zwyczaj mieszkania najgorsze. Bo
 jaki czynsz, takie i mieszkanie.

Z tego nader przykrego położenia
 można wybrnąć opłacając należycie
 lokale szkolne. Jako wzór do naślado-
 wania może posłużyć uchwała
 mieszkańców wsi Kaliska, gdzie wi-
 dać, że ci nie chcą okradać tego,
 który oddał lokal swój na szkołę.
 Przytem uchwała ta to piękny dowód
 zrozumienia potrzeby szkoły, gdyż
 przy dotychczasowych stosunkach
 nikt nie chciałby oddać lokalu na
 szkołę i gdyby nie rekwizycja, która
 est ostatnią deską ratunku, doszłoby
 do tego, że trzeba by większość szkół
 pozamykać, natomiast otwierać nowe.

Dlatego też ponownie stwierdzam
 że uchwała ta może posłużyć, jako
 piękny wzór do naśladowania.

Oby więcej podobnych uchwał!

Józef Kubiński,

nauczyciel szkoły w Kaliskach.

Dr. med. Frankenstein
chOROBY weneryczne,
pleiowe i wewnętrzne
 przyjmuje od 2 — 6 p.p.
 Kościuszki Nr. 9.

Ogłaszajcie się
 w Słowie Kujawskim.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Włocławka podaje niniejszym do wiadomości osób
 zainteresowanych, że w poniedziałek dnia 1 października r. b. o godz. 12
 w południe, w Biurze Zarządu Majątków Miejskich (Magistrat, pokój № 27),

odbędzie się licytacja

oddawawany od zaraz w dzierżawę kiosk do sprzedaży owoców
 i t. p. przy rogu ulicy 5-go Maja i Nowego Rynku.

Licytacja rozpocznie się od 30 złotych polsk. rocznej dzierżawy pła-
 tnych w markach podług kursu — w ratach kwartalnych z góry.

Przystępujący do licytacji składają wadium w sumie 500 tys. mk.

25

Prezydent **KRAUZE**.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Włocławka podaje niniejszym do wiadomości osób
 zainteresowanych, że w poniedziałek dnia 1 października r. b. o godz. 10
 rano, w Biurze Zarządu Majątków Miejskich (Magistrat pokój № 27),

odbędzie się licytacja

na oddawaną w dzierżawę od zaraz środkową dużą Halę w miejskich
 Halach Targowych na Placu Gen. Dąbrowskiego.

Licytacja rozpocznie się od 50 złotych polskich kwartalnej dzierżawy,
 płatne podług kursu w markach polskich.

Przystępujący do licytacji składają wadium w sumie milion mkp.

26

Prezydent **KRAUZE**.

Zakłady Budowy Młynów i Fabryka Maszyn BRACIA SECK

Budowa i Przebudowa Młynów, Elewatorów, Spichrzów
 Zbożowych, Siłowni. Urządzeń do usuwania kurzu.

WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL

Inż. Michał Grabski

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

WARSZAWA, Poznańska 23 róg Wspólnej, Tel. 148-98.

Stale na składzie: MASZYNY MLYŃSKIE.

M. LESIŃSKI

Fabryka papy dachowej i cementowych wyrobów
 WŁOCŁAWEK, ROLNICZA Nr. 1.

POLECA:

papę dachową we wszystkich gatunkach,
 smołę preparowaną przedwojennej jakości
 i dachówkę cementową.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A.
 sądu okręgowego we Włocławku w
 dniu 24 września 1923 r. wciągnięto
 następujące firmy pod №№.

1897 „Bronisław Markiewicz”
 sklep kolonialny z siedzibą we
 Włocławku, ul. 3 Maja 14.
 Właśc. Bronisław Markiewicz,
 zam. tamże.

1898 „Tartak dóbr Brzezcie właśc.
 Leopold bar. Kronenberg”
 tartak z siedzibą w dobrach
 Brzezcie gm. Wieniec, pow.
 włocławskiego. Właściciel Le-
 opold baron Kronenberg zam.
 tamże.

Fabryka Tektur Smółcowych i Wyrobów Cementowych D. REICH, Włocławek

ul. Kilińskiego 16 · Telefon 174

POLECA:

Tekturę smołcową,
 Smołę preparowaną,
 Karbolium, Cement,
 Dachówkę cementową,
 Rury kanal. i studienne

WYKONYWA:

KRYCIE DACHÓW I KONSER-
 WACJĘ STARYCH DACHÓW.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Jest pokój z utrzymaniem dla uczennic.
 Ul. Tadeusza Kosciuszki № 6 m. 15. 18

Nauka stanografji polsko — niemieckiej
 i pisania na maszynach. Tumska
 3 m. 1. 24